

10-03-2015

INTERPELACJA

Nr rej. ilość zał.

Podpis radnego Czesława Fiedorowicza zgłoszona na sesji Sejmiku Województwa Lubuskiego w dniu 11.05.2015r. w sprawie postępowania konkursowego na dyrektora Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze.

Szanowna Pani Marszałek,

Zwracam się w imieniu kilku kandydatów przeprowadzonego konkursu na dyrektora

Muzeum Ziemi Lubuskiej.

To jedna z największych i najważniejszych jednostek kultury

Województwa Lubuskiego.

Tryb konkursu i jego przebieg nie potwierdza rangi tej instytucji kultury.

Oczywiście można taki tryb potraktować jako zawoalowaną formę powierzenia tych obowiązków dotychczasowemu zastępcy, o ile przepisy nie mówią o możliwości odstąpienia od konkursu.

Jeśli już ogłaszamy oficjalny, otwarty konkurs, na dyrektora takiej jednostki, to chyba najwyższy czas by zaproponować odpowiednią formułę.

Kandydaci na dyrektora, a wielu z nich to ludzie o poważnej reputacji publicznej, posiadający znaczny dorobek w życiu kulturalnym, mieli sposobność rozmawiać z komisją konkursową

po 5 minut. Wielu nie miało szans uwiarygodnić, przedstawić złożoną koncepcję programu kierowania Muzeum i wizję jego rozwoju.

Powinniśmy pokazać opinii publicznej a nawet szerzej w Polsce, że Lubuskie podwyższa standardy.

Konkursy muszą być wielodniowe.

Pewnie jednym z powodów pośpiechu, lekceważenia kandydatów, był udział ludzi z resortu kultury, dla których powrót do Warszawy w tym samym dniu jest ważniejszy od trybu i jakości postępowania konkursowego.

To też uzasadnia zmiany reguł postępowań konkursowych skoro ludzie z zewnątrz traktują to jako zło konieczne albo też lekceważą ten tryb.

Szanujmy siebie, uczestników konkursu i istotę takiego postępowania.

Chełpimy się przenoszeniem standardów europejskich. A u nas jest jak nadal było za PRL.

W niektórych europejskich krajach takie konkursy trwają nawet cały rok.

Wszyscy zainteresowani korzystaniem z muzeum i nadzorujący jego działalność, lubuskie środowiska kultury powinny mieć możliwość zapoznania się z koncepcjami kandydatów, poznać ludzi pretendujących do stanowisk i ich możliwości wdrożenia tych programów.

Opinia publiczna, środowiska kultury, jej odbiory, muszą być przekonani że dokonywany jest taki wybór, do którego nie ma zastrzeżeń a uczestniczący w konkursie są przekonani o wyborze optymalnym. Chodzi też o zwykły szacunek dla uczestników postępowania konkursowego. Potrzebna jest pewna refleksja nad regulaminami konkursów na dyrektorów, by dostosować je do współczesnych wyzwań i podnieść ich jakość. Niech Lubuskie będzie liderem w tej dziedzinie, proponowania nowych rozwiązań konkursowych. Tym samym pokażemy ową europejskość, zmieniamy klimat i podnosimy rangę lubuskich instytucji kultury.

Grzegorz Trzcianka